

ROMAN ZDYBEL<sup>1</sup>

## ODWRÓCONA ZASADA KONTRADYKTORYJNOŚCI W PRAWIE DOWODOWYM PO NOWELIZACJI PRAWA KARNEGO FORMALNEGO

**P**odstawowym założeniem wstępnego postępowania karnego prowadzonego przez uprawnione organy ścigania (Policję) jest w realizacji funkcji wykrywczej (wdrożonych czynności operacyjno-rozpoznawczych) wykrycie i ujęcie sprawców, wytypowanie źródeł dowodowych (osobowych i rzeczowych), uzyskanie informacji o ukryciu i odzyskaniu skradzionego mienia w celu wzmocnienia materiału procesowego (rozwoju przedmiotowo-podmiotowego) funkcji dowodowej. Tylko sprzężenie obu funkcji w aktywizacji pola dowodowego przynosi oczekiwany przez osoby pokrzywdzone skutek oraz wypełnienie ustawowej normy zawartej w art. 1 ust. 1–4 k.p.k.

Neutralizacji skali i dynamiki uciążliwej pospolitej przestępczości kryminalnej, wykazywanej w biuletynach wykrywalności i efektywności pracy Policji, stanowi wizualny miernik sprawności tej struktury. Obecnie w dobie profesjonalizacji grup i związków przestępczych, naukowych podstaw etiologii i symptomatologii kryminologicznej, jako nauki multidyscyplinarnej (praktycznej) wyjaśniającej podłoże przyczynowości skali i dynamiki przestępczości (transgranicznej) w tym eskalacji terroryzmu kryminalnego<sup>2</sup>, trudno sobie wręcz wyobrazić bez zarzutu działania na szkodę procesu wykrywczego (prewencji ogólnej i szczególnej) — dogmatyczne

---

<sup>1</sup> Dr. n. prawn. Roman Zdybel — stopień uzyskany w wyniku obronionej w 2002 r. pracy z nowatorskich, kryminalistycznych i dowodowych metod wykrywczych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, zatrudniony od 2002 r. na etacie starszego wykładowcy w Państwowej Wyższej Szkole Wschodnioeuropejskiej w Przemysłu. Autor 38 recenzowanych i punktowanych przez MNiSzW prac z dziedziny prawa karnego procesowego, kryminalistyki, administracyjnego, policyjnego, handlowego, samorządu terytorialnego, celnego i wspólnotowego (dwie publikacje książkowe). Autor specjalizuje się w prawie karnym, dowodowym, łącząc bogate doświadczenia pracy zdobyte w organach ochrony prawnej z wymogami aktywności naukowej. Ceniony przez studentów wykładowca (opinia na podstawie Karty Oceny Nauczyciela Akademickiego stanowiącej załącznik do Uchwały nr 13/2013 Senatu oraz cyklicznie sporządzanych ocenach w anonimowych ankietach studentów).

Adres do korespondencji: <stosunki@pwsu.eu>.

<sup>2</sup> B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2004, s. 1300–1404.

(teoretyczne) zawężenie pola dowodowego tylko do sztywnego gorsetu czynności przewidzianych do realizacji wyłącznie dla funkcji dowodowej prowadzonych postępowań karnych bez aktywnego wsparcia całego procesu wykrywczego efektywnym rozpoznaniem operacyjnym<sup>3</sup> i wymianą informacji w tym z zaangażowaniem struktur Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnych (INTERPOL)<sup>4</sup>. Zatem wymiana informacji operacyjnej uzyskanej w ramach realizacji ustawowych prerogatyw Policji i innych organów uprawnionych do prowadzenia postępowań przygotowawczych dla ustalenia źródeł dowodowych (wytypowania sprawców i odzyskania skradzionego mienia) jest niezbędna zarówno w aktywizacji pola dowodowego jak i merytorycznej współpracy i współdziałania w ramach zintegrowanych struktur (INTERPOL<sup>5</sup>, EUROPOL, EUROSTAT), wyspecjalizowanych struktur Policji Unii Europejskiej w ramach centralnego unijnego komputera w Strasburgu (C-SIS, N-SIS, biura SIRENE) oraz wykonania postanowień zawartych i ratyfikowanych przez Polskę umów międzynarodowych. Ustawodawca dostrzega skuteczność i niezbędność prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych w neutralizacji zarówno krajowej<sup>6</sup> jak i międzynarodowej przestępczości kryminalnej bez względu na systemy ustrojowe, albowiem terroryzm kryminalny jest zagrożeniem globalnym, który wymaga zintensyfikowania pracy operacyjnej oraz wymiany uzyskanej i zweryfikowanej informacji.

Zorganizowana przestępczość kryminalna wymagająca zintensyfikowanych działań tożsamyh dla realizacji funkcji wykrywczej ma charakter

---

<sup>3</sup> W granicach swoich zadań Policja wykonuje czynności operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze i administracyjno-porządkowe w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw oraz wykroczeń; zob. ustawa o Policji z 6 kwietnia 1990 r., art. 14 ust. 1 pkt 1 (DzU z 2015 r., poz. 355.) — tekst jedn. aktu obowiązującego w wersji od 7 lutego 2016 r. do 2 grudnia 2016 r.

<sup>4</sup> Policja, w celu realizacji zadań ustawowych, może pobierać, uzyskiwać, gromadzić, przetwarzać, sprawdzać i wykorzystywać informacje, w tym dane osobowe, uzyskane lub przetwarzane przez organy innych państw oraz przez Międzynarodową Organizację Policji Kryminalnych (INTERPOL); (art. 20 ust. 2aa cyt. ustawy o Policji).

<sup>5</sup> Policja może przekazywać informacje, w tym również osobowe służące zapobieganiu lub zwalczaniu przestępczości (pospolitej względnie terroru kryminalnego — R.Z.), organom innych państw lub Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnych (INTERPOL), o których mowa w ust. 2aa, na zasadach i trybie określonych w ustawie z 16 września 2011 r. o wymianie informacji z organami ścigania państw członkowskich Unii Europejskiej (DzU nr 230, poz. 1371, poz. 1650 z 2013 r. oraz poz. 1199 z 2014 r.) w sprawie Unii Europejskiej i w postanowieniach umów międzynarodowych (art. 20 ust. 2ab cyt. ustawy o Policji).

<sup>6</sup> Policja w celu zapobieżenia lub wykrycia przestępstw oraz identyfikacji osób może uzyskiwać, gromadzić i przetwarzać informacje, w tym również dane osobowe, ze zbiorów prowadzonych na podstawie odrębnych przepisów przez organy władzy publicznej — w szczególności z Krajowego Rejestru Karnego, rejestru PESEL oraz ze zbiorów, w których przetwarza się informacje obejmujące dane osobowe, uzyskane w wyniku wykonywania przez te organy czynności operacyjno-rozpoznawczych (art. 20 ust. 15 cyt. ustawy o Policji).

światowy i ponadustrojowy, recypując i dostosowując formy i metody wiktymologicznego oddziaływania predestynacji w każdej dziedzinie życia społecznego i gospodarczego, która w efekcie korumpuje struktury organizacyjne państwa z wykorzystaniem luk prawnych i organizacyjnych organów ścigania.

Ciężar gromadzenia i weryfikacji spójnego materiału dowodowego na etapie wstępnego postępowania spoczywa głównie na wyprofilowanych strukturach Policji (kryminalnej, dochodzeniowo-śledczej i prewencyjnej). Dowód procesowy (*onus probandi*) zarzucanego podejrzanemu (oskarżonemu) czynu, zarówno w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów oraz w prokuratorskiej wizji aktu oskarżenia w zakresie uprawdopodobnienia sprawstwa zarzucanego czynu, musi zostać oparty na zweryfikowanym i spójnym bez luk materiale dowodowym. Na tym wstępnym etapie postępowania aktywność inicjatywy dowodowej (wykrywczej i procesowej) spoczywa wyłącznie na organach ścigania (Policji). Zatem w ramach prowadzonego postępowania przygotowawczego (dochodzenia i śledztwa) uprawnione organy ścigania w określonym ustawowym okresie muszą w rytmice czynności pozyskać i zweryfikować materiał dowodowy uzasadniający jego procesowe zamknięcie, co z kolei stanowi ustawowy warunek przejścia do postępowania jurysdykcyjnego przed sądem. Zarówno w postępowaniu wstępnym jak i jurysdykcyjnym ma zastosowanie uniwersalny wymóg ustawy w przedmiocie dążenia do prawdy materialnej z zachowaniem zasad obiektywności i bezstronności czynności. Model częściowo zreformowanego wstępnego postępowania inkwizycyjnego z elementami skargowości oraz zmiany zasad funkcjonowania prokuratury śledczej na sądową jest ustawową legislacją procedury karnej podążającą w dobrym kierunku. Niemniej jednak tak ukształtowany model procedury nie zapewnia pełnej materializacji zasad i celów wykrycia prawdy materialnej z uwagi na ograniczony dostęp podejrzanego (oskarżonego) i jego pełnomocnika do akt postępowania przez nadmierne eksponowanie niczym nieuzasadnionej rzekomo występującej przeszkody prawnej w postaci konieczności i niezbędności zabezpieczenia prawidłowego toku i dobra postępowania. Istotą wykrycia prawdy materialnej i procesowej weryfikacji materiału dowodowego na każdym etapie postępowania (wstępnego i jurysdykcyjnego) jest wiedza, doświadczenie życiowe i logiczne rozumowanie. Do tych pryncypiów często odwołuje się ustawodawca w prawie dowodowym, nakazując ich stosowanie w praktyce, co w konsekwencji ma zapobiec bezrefleksyjnemu przyjmowaniu faktów i dowodów zarzucających sprawstwo podejrzanemu karalnego czynu opartego na niespójnym materiale procesowym oraz wyrokowania na takim materiale o winie i karze.

### **Odwrócona zasada kontrydiktoryjności w aktywizacji pola dowodowego wstępnego postępowania przygotowawczego i jurysdykcyjnego**

Wykrycie prawdy materialnej w polu dowodowym wstępnego postępowania karnego jest utrudnione ustawową nierównością stron oraz

brakiem zastosowania zasady kontradiktoryjności opartej na eryście podejrzanego (oskarżonego) i jego pełnomocnika (adwokata, radcy prawnego) w zakresie możliwości konstruktywnego sporu podważającego wartość dowodową zebranego materiału. Cały więc ciężar weryfikacji spójności procesowej materiału dowodowego zostaje przeniesiony do postępowania jurysdykcyjnego, gdzie jest miejsce na swoistą walkę na argumenty dowodowe oskarżonego i jego pełnomocnika z oskarżycielem publicznym (prokuratorem). Dotychczasowe ograniczenie i zawężenie reguł zasady kontradiktoryjności tylko do aktywności stron w aktywizacji pola dowodowego dochodzenia do prawdy materialnej przesadzającej o winie, niewinności i karze oskarżonego bez aktywnego udziału sądu (składu sędziowskiego) ograniczonego do bezstronnego arbitra było nowelizacją błędna.

Wprowadzona rozwiązaniami art. 370 § 3 k.p.k. do obrotu prawnego procedury karnej z nowelą z 1 lipca 2015 r. dogmatyczna filozofia prowadzenia procesu oparta na ograniczonej roli sądu w aktywności dowodowej przewodu, sprowadzonej do roli bezstronnego arbitra rozsądzającego spór między oskarżycielem a obroną oraz ograniczonej i wyjątkowej możliwości wprowadzenia do procesu dowodu z urzędu, nie wytrzymała konfrontacji z rzeczywistością. Przewód sądowy przy biernej postawie sądu został sprowadzony w eryście prokuratorskiej do dowodowego popierania wizji aktu oskarżenia (w nowym modelu prokuratury sądowej tylko prokurator nadzorujący lub prowadzący postępowanie może w tej roli występować przed sądem) oraz do swoistej walki na konfrontacyjną argumentację dowodową z oskarżonym i jego obrońcą.

Koncepcja tak ukształtowanego modelu przewodu sądowego, jak słusznie podnoszono w opinii publicznej, została wyprofilowana dla bogatych, których stać było na renomowanych obrońców znających zasady prawa dowodowego w zakresie podjęcia (w imieniu swojego klienta) walki odpierającej i kwestionującej prokuratorskie argumenty dowodowe. Faktyczny przebieg postępowania jurysdykcyjnego, mający w założeniu sprostać podstawowej nadrzędnej zasadzie wykrycia prawdy materialnej, został sprowadzony do ograniczonej możliwości weryfikacji pola dowodowego oraz prezentacji wiedzy i erystyki pełnomocnika procesowego oskarżonego, który w tym zakresie mógł zdominować intelektualnie i profesjonalnie prokuratora przy braku biernej aktywności sądu. Odwrócona zasada kontradiktoryjności wprowadzona do obrotu prawnego procedury karnej 15 kwietnia 2016 r.<sup>7</sup> ma na celu przywrócenie sądowi należytej legitymizacji w zakresie aktywnej inicjatywy dowodowej w trakcie prowadzonego przewodu sądowego w zakresie wprowadzenia dowodów osobowych, rzeczowych, środków dowodowych oraz zbierania innych dowodów niezbędnych do wyjaśnienia wszystkich aspektów prawdy materialnej. Przedmiotowa regulacja oznacza ponowne wprowadzenie do procesu zasady, że sąd nie jest tylko bezstronnym arbitrem, lecz może aktywnie w sposób konstruktywny prowadzić proces.

<sup>7</sup> Nowelizacja kodeksu postępowania karnego, ustawa z 11 maja 2016 r. (DzU z 2016 r., poz. 437) — obowiązująca od 15 kwietnia 2016 r.

Nie podzielam stanowiska prezentowanego w literaturze przedmiotu, że odwrócona zasada kontrydiktoryjności prowadzi do przywrócenia na rozprawie poprzedniego modelu inkwizycyjności, co spowoduje konieczność zastępowania sądu w zbieraniu i weryfikacji materiału dowodowego, będącego domeną wstępnego postępowania i wyręczenia w tym zakresie uprawnionych do jego prowadzenia organów ścigania (Policji) oraz wpłynie bezpośrednio na przewlekłość (odraczania) rozpraw. Z negatywnej praktyki należy wyciągnąć wnioski poprzez ustawowe ograniczenia możliwości popierania i wnoszenia przez prokuraturę do sądu niespójnego dowodowo aktu oskarżenia poprzez tzw. wrzutki różnych pozaprocesowych materiałów, zalegających w aktach niekiedy uzyskanych z czynności operacyjno-rozpoznawczych, bez obligatoryjnego przetworzenia na materiał dowodowy oraz większej aktywności przełożonych policjantów prowadzących postępowania w poleceniach wydawanych na kartach nadzoru. W tym zakresie należy wzmacniając model odwróconej zasady kontrydiktoryjności zmienić ustawę prawa o prokuraturze<sup>8</sup>. Nowelizacji wymaga też ustawa o Policji<sup>9</sup> w zakresie strukturalnej i personalnej odpowiedzialności za jakość (przydatność dowodową) wykonywanych czynności operacyjno-rozpoznawczych funkcji wykrywczej typowania źródeł dowodowych do procesowego wykorzystania w ramach funkcji dowodowej, zwłaszcza wprowadzonego obecną nowelą art. 168b k.p.k. w zakres pola dowodowego, dowodu uzyskanego w wyniku kontroli operacyjnej poza zakresem przedmiotowym i podmiotowym zgody uprzedniej lub następczej sądu.

Problem z zasadą kontrydiktoryjności w poprzednich rozwiązaniach prawnych tkwił w ograniczeniu ustawowym pełnej możliwości wykorzystania dowodów w dochodzeniu do prawdy materialnej w postępowaniu jurysdykcyjnym, sprowadzeniu roli sędziego do bezstronnego arbitra oraz w samej konstrukcji nowego modelu prokuratury sądowej. W efekcie tych niespójnych nierefleksyjnych i irracjonalnych rozwiązań prawnych nastąpił znaczny spadek dynamiki siły ofensywnej zarówno wymiaru sprawiedliwości oraz wymaganej aktywności organów ścigania we wnoszeniu i popieraniu przed sądem wizji aktu oskarżenia. Ustawodawca do wewnętrznego obrotu prawnego wprowadził utopijną zasadę sędziowania zamiast sądenia oskarżonego za zarzucane w akcie oskarżenia sprawstwo czynu. W takim modelu prowadzenia rozprawy głównej w ograniczonym polu dowodowym, sprowadzonej wyłącznie do inwencji i inicjatywy stron procesowych i ich pełnomocników, poważnie wzrosło nie tylko ryzyko pomyłek sądowych, lecz nadano również nowe rozdwójone brzmienie zasadzie prawdy materialnej. Zatem wprowadzenie w obecnej nowelizacji do procedury karnej zasady odwróconej kontrydiktoryjności i cofnięcie poprzednich ograniczeń dowodowych reformy systemu w walce z uciążliwą przestępczością kryminalno-gospodarczą o podłożu globalnym, a tym samym oczekiwanej

---

<sup>8</sup> Ustawa z 28 stycznia 2016 r. — *Prawo o prokuraturze* (DzU z 2016 r., poz. 177) — wersja obowiązująca od 15 lutego 2016 r.

<sup>9</sup> Ustawa o Policji (DzU z 2015 r., poz. 355) — akt obowiązujący od 7 lutego 2016 r. do 2 grudnia 2016 r.

przez społeczeństwo aktywizacji wykrywczej organów ścigania w zakresie jej neutralizacji skali i dynamiki, stało się swoistym nakazem prawnym i moralnym ustawodawcy legitymizowanego wolą wyborców do dokonania zmian systemowych.

Wykrycie prawdy materialnej, szczególnie w procesie karnym wkraczającym w sferę chronionych materiału regulacji konstytucyjnej i ratyfikowanymi przez Polskę umowami międzynarodowymi praw i wolności obywatelskich w zasadzie wszechstronności i obiektywności, nie może podlegać ograniczeniu, zawężeniu oraz wyjaśnieniu półprawdy. Zasada odwróconej kontradiktoryjności wprowadza konieczność wdrożenia i przestrzegania klasycznego modelu procedury karnej, w którym sąd wszechstronnie i aktywnie prowadzi proces dowodowy. Istotą tak wyprofilowanej organizacyjnie i prawnie zasady jest dążenie w postępowaniu jurysdykcyjnym, z wykorzystaniem instrumentów prawnych pola dowodowego, do pełnego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności zawisłej przed sądem sprawy. Ograniczanie inicjatywy dowodowej sądu w zasadzie kontradiktoryjności spowodowało nie tylko niemożność sprostania regułom prawdy materialnej jako podstawowej przesłance orzekania o winie, karze lub niewinności oskarżonego, lecz również legitymizowało sąd do stosowania na tak ukształtowanym potencjale materiału dowodowego popierającego prokuratorską wizję aktu oskarżenia zasady *in dubio pro reo* (tłumaczenia niewyjaśnionych w zasadzie prawdy formalnej wątpliwości na korzyść oskarżonego). Model odwróconej zasady kontradiktoryjności nakazuje stosowanie tej zasady dopiero w przypadku wyczerpania wszystkich możliwości dowodowych i niemożności usunięcia wątpliwości z aktywnym udziałem sądu, stron procesowych i prokuratora. Filozofia prowadzenia procesu karnego nie może, jak to miało miejsce w zasadzie kontradiktoryjności, wyłączać sąd z niezbędnej aktywności dowodowej, szczególnie wówczas kiedy dowody (*onus probandi*) na rozprawie głównej jawnie i bezpośrednio są przeprowadzane, weryfikowane i konfrontowane pod względem ciężaru i wiarygodności przy aktywnym udziale stron procesowych (przesłuchanie świadków, podejrzanego i biegłych, przeprowadzanie konfrontacji, wizji lokalnych oraz eksperymentu, dopuszczenie dowodu ze środka dowodowego itp.). Sąd prowadząc przewód postępowania jurysdykcyjnego w ocenie wiarygodności dowodowej materiału procesowego w odwróconej zasadzie kontradiktoryjności nie może opierać się, jak to miało miejsce w zasadzie kontradiktoryjności, w dużej mierze na pobieżnej weryfikacji i analizie materiału zgromadzonego w wyniku inicjatywy strony i prokuratora, lecz kierując się doświadczeniem życiowym i logiką może skutecznie w prawnych formach ingerować w postępowanie dowodowe nadając mu pełny wymiar wyjaśnienia faktów w nadrzędnej zasadzie prawdy materialnej. Sędzia w modelu kontradiktoryjnym został sprowadzony w instrumentach prawnych do rozsądzania zawisłego przed sądem sporu w przedstawianej argumentacji dowodowej między oskarżycielem (publicznym lub prywatnym) a oskarżonym (obrońcą) bez wszechstronnej konieczności zbierania dowodów oraz częściowej marginalizacji i deprecjacji nadrzędnej zasady prawdy materialnej.

Stosowanie zasady pełnej kontradiktoryjności procesu jurysdykcyjnego prowadziło do sytuacji, w których sąd zamykając przewód dowodowy wydawał orzeczenia tylko i wyłącznie na podstawie dowodów przedstawionych i zweryfikowanych przez strony procesowe (prokuratora) i słabej aktywności oskarżonego pozbawionego obrońcy oraz w ograniczeniu własnej inicjatywy dowodowej sprowadzonej do bezstronnego arbitra, a przy tym wszystkim nie dążył do ustalenia prawdziwego stanu rzeczy, jako integralnej przesłanki prawdy materialnej, zadowalając się prawdą sądową. W efekcie takiego umocowania sądu prokuratorskie akty oskarżenia i zalegający w aktach materiał dowodowy na poparcie zarzutów nie mógł zostać w pełni zweryfikowany w postępowaniu jurysdykcyjnym, co powodowało konieczność ich zwrotu prokuraturze w celu uzupełnienia<sup>10</sup>. Procedura karna (szczególnie w zakresie znajomości prawa dowodowego w zasadzie kontradiktoryjności) przenosiła skutki i następstwa ciężaru dowodowego zbierania i weryfikacji materiału procesowego w postępowaniu jurysdykcyjnym na strony. Dodać należy, że wstępne postępowanie karne dodatkowo w negatywnym ujęciu z powodu ograniczenia dostępu do materiału stron i ich pełnomocników oraz wiodącej pozycji prokuratora jako pana procesu w swoisty sposób wzmacniała zasadę sądowej kontradiktoryjności, która następnie miała przełożenie na całą wartość procesową materiału postępowania przed sądem. Oskarżony, zwłaszcza pozbawiony z przyczyn ekonomicznych adwokata z wyboru w postępowaniu jurysdykcyjnym, na którego spadł obowiązek konstruktywnej obrony i polemiki z materiałem dowodowym prokuratora na poparcie tezy dowodowej aktu oskarżenia, z natury rzeczy pozostawał w swoistej nierówności i dyskomforcie z wiedzą zawodową prokuratora (zwłaszcza obecnego modelu prokuratury sądowej prowadzącego lub nadzorującego postępowanie w reprezentowaniu swoich procesowych racji)<sup>11</sup>. Model odwróconej zasady kontradiktoryjności wzmacnia i porządkuje pole dowodowe (zwłaszcza postępowania jurysdykcyjnego) oraz nie tylko aktywizuje strony procesowe, lecz również przywraca należną wiodącą sądowi funkcję dowodową. Postępowanie

<sup>10</sup> Zdaniem Ministerstwa Sprawiedliwości skutki i następstwa wprowadzonej zasady kontradiktoryjności (po okresie pół roku od jej wprowadzenia do obrotu prawnego) spowodowały, że do sądów zostało wniesionych z oskarżenia publicznego ok. 1/3 spraw mniej niż w tym samym okresie 2014 r., a co czwarty akt oskarżenia zwracano prokuraturze; zob. *Rząd za odejściem od kontradiktoryjnej reformy procedury karnej*, <<http://www.wiadomości.onet.pl/kraj/rzad-za-odejściem-od-kontradiktoryjnej-reformy-procedury-karnej/gftw9p>>, 25 maja 2016 r.

<sup>11</sup> Z danych MS wynika, że 90% oskarżonych z powodu skomplikowanej materii prawa oraz trudnej sytuacji materialnej żąda ustanowienia obrońcy z urzędu. Zmiany wprowadzone nowelą w lipcu 2015 r. w prawie karnym formalnym, poprzez wprowadzenie zasady kontradiktoryjności, nie tylko przeniosły ciężar dowodu (*onus probandi*) i całego postępowania dowodowego na strony, lecz upośledziły strony w dochodzeniu do prawdy materialnej i udowadniania z powodu braku wystarczającej wiedzy i doświadczenia prawniczego swojej niewinności; zob. *Rząd za odejściem od kontradiktoryjnej reformy procedury karnej*, <<http://www.wiadomości.onet.pl/kraj/rzad-za-odejściem-od-kontradiktoryjnej-reformy-procedury-karnej/gftw9p>>, 25 maja 2016 r.

dowodowe wymaga stosowania zasady szczególowości (inkwizycyjności), ponieważ pobieżne jej stosowanie doprowadza do brzemiennej w skutkach pomyłek sądowych, a przy tym konieczności wypłaty od Skarbu Państwa odszkodowania i zadośćuczynienia (*damnum emergens, lucrum cessans*) za oczywiście niesłuszne wieloletnie tymczasowe aresztowanie traktowane niekiedy jako substytut kary pozbawienia wolności oraz skazanie<sup>12</sup>. Czy można traktować odwróconą zasadę kontradiktoryjności w dążeniu do pełnego dochodzenia i materializacji naczelnej zasady procesu prawdy materialnej jako przejaw destrukcji i działań przedwczesnych? Osadzenie całego postępowania jurysdykcyjnego wyłącznie na inicjatywie dowodowej stron w dochodzeniu do prawdy materialnej zostało przy biernej postawie sądu sprowadzone do realizacji prawdy formalnej (sądowej), w której sąd dokonywał oceny przedstawionego materiału dowodowego zarówno przez oskarżyciela publicznego (prywatnego) na poparcie tezy (wizji) aktu oskarżenia jak i podważającej przez oskarżonego lub jego pełnomocnika mocy dowodowej argumentacji procesowej materiału.

Pełne wyjaśnienie prawdy materialnej (ustalenie i zweryfikowanie prawdziwych faktów) z aktywnym udziałem sądu i stron stanowi osnowę postępowania jurysdykcyjnego w orzekaniu o winie i karze zarzucanego oskarżonemu sprawstwa czynu, co następnie warunkuje zastosowanie w subsumpcji abstrakcyjnej normy prawnej w zakresie podciągnięcia określonego stanu faktycznego pod ogólną sanacyjną normę prawną. Zwłaszcza, że polski model prawa karnego, w stosowaniu zasad prawa dowodowego, oparty jest na formalno-dogmatycznej strukturze systemu, a uwarunkowania historyczno-kulturowe myśli prawniczej i doświadczeń judykatury ukierunkowują polskie prawo w założeniach systemowych i strukturalnych na grunt założeń myśli pozytywistycznej. Wyjaśnienie prawdy materialnej w zasadzie kontradiktoryjności w postępowaniu jurysdykcyjnym sprowadzone zostało do narzucenia sądowi i stronom sztywnego gorsetu sformalizowanych zasad dowodowych uniemożliwiających stosowanie uniwersalnych założeń prawa dowodowego i marginalizacji całego procesu w dochodzeniu do prawdy materialnej. Zatem na ustawodawcy reprezentującego wolę suwerena w legitymizacji norm konstytucyjnych spoczywa obowiązek wdrożenia do obrotu prawnego racjonalnych norm prawa dowodowego odzwierciedlających uniwersum bytowe zawartych *explicitie* w ustawach na zasadzie wykładni legalnej (*interpretation legale*) ich wiążącej interpretacji.

Ustawy i założenia doktryny prawniczej, mające zastosowanie w polskim uniwersalnym i spójnym systemie, muszą odzwierciedlać wolę suwerena w uzbrojeniu organów ochrony prawnej w skuteczne narzędzia

---

<sup>12</sup> W latach 2011–2015 Skarb Państwa za naruszenie prawa dowodowego w toku wstępnego postępowania przygotowawczego i jurysdykcyjnego organów ochrony prawnej (prokuratorów i sędziów) wypłacił pokrzywdzonym kwotę 84,7 mln zł. Syndrom Czesława Kowalczyka niesłusznie skazanego za rzekome zabójstwo w 2003 r. na karę dożywotniego pozbawienia wolności i pozostającego w izolacji więziennej przez okres 12 lat — w wyniku ewidentnego naruszenia zasad prawa dowodowego Skarb Państwa wypłacił kwotę 2,8 mln. zł.



neutralizacji skali i dynamiki uciążliwej przestępczości popołitej oraz stabilizować w zaufaniu do prawa świadomość społeczną. Nie można, jak to przyjęto w procesie kontradiktoryjnym, ograniczać się do wyjaśnienia w licznych zakazach dowodowych półprawdy obiektywnej i na tej podstawie wyrokować, ponieważ prowadzi to do wzrostu i tak niemałych pomyłek sądowych i spadku autorytetu wymiaru sprawiedliwości w opinii społecznej. Wyrok winien opierać się na wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych przy zachowaniu koherencyjnej zasady wszechstronności, obiektywności i bezstronności oraz wyjaśnieniu wszystkich aspektów prawdy materialnej. Na tak skonfigurowanym materiale dowodowym, w zasadzie odwróconej kontradiktoryjności, możliwe jest wydanie wyroku poprawnie osadzonego w polu dowodowym. Zasada przyjęta w procesie kontradiktoryjnym, w której sędzia powinien orzekać według twierdzeń i zweryfikowanych dowodów stron (aktywności dowodowej) z zastosowaniem zasady swobodnej i nieskrępowanej oceny dowodów, kierując się doświadczeniem życiowym, wyparła z obrotu prawnego konieczność ustalenia podstawy wyrokowania, którą bez wątplenia jest pełne wyjaśnienie prawdy materialnej zdarzenia będącego przedmiotem rozprawy głównej<sup>13</sup>. Zmaterializowanie w postępowaniu jurysdykcyjnym tylko samej zasady prawdy formalnej (sądowej) sprowadza czynności dowodowe do eliminacji celu oraz deprecjonuje pragmatyczny interes stron, sprowadzając proces do retoryki prawniczej (erystyki) oraz rozminięcia się z rzeczywistością i elementarnymi zasadami sprawiedliwości społecznej, którymi są dobro, prawda oraz zaufanie do prawa i jego organów. Zawężenie pola dowodowego w procesie kontradiktoryjnym spowodowało wewnętrzną niespójność prawa w ramach ogólnych zasad prawa demokratycznego państwa prawnego, poddania wątpliwości intencji ustawodawcy do wprowadzenia do obrotu prawnego tak kontrowersyjnych zmian oraz odejścia od paradygmatu prawdy materialnej jako nadrzędnej zasady prawa dowodowego.

Założenia procesu kontradiktoryjnego doprowadziły w konsekwencji do oceny przez sąd szczątkowego materiału dowodowego, uzyskanego i zweryfikowanego głównie w wyniku ograniczonej (niekiedy celowo) marginalizowanej inicjatywy stron i przyjęcia hybrydy prawdy jako koherencji

---

<sup>13</sup> W doktrynie prawa karnego formalnego funkcjonuje pojęcie swobodnej oceny dowodów przez sąd oraz zasada legalnej oceny dowodów. W realizacji pierwszej doktryny sąd analizuje i ocenia wiarygodność oraz spójność zebranego materiału dowodowego uzyskanego w postępowaniu jurysdykcyjnym, natomiast przy realizacji zasady legalnej oceny dowodów, sąd, jak to ma miejsce w postępowaniu kontradiktoryjnym, jest związany narzuconymi przez ustawodawcę sztywnymi, skatalogowanymi regułami dowodowymi. Zasada swobodnej oceny dowodów nie oznacza dowolności w ich procesowej analizie przez sąd, który jest związany ogólnymi zasadami doświadczenia społecznego, obiektywnymi prawami logiki prawniczej, realizmem życiowym. Wdrożona na sali sądowej swoista logika postępowania jurysdykcyjnego nosi wszelkie cechy trywialności, gdyż jej realizacji często towarzyszy retoryka (erystyka), w ramach której można udowodnić wszystko (prawda formalna), nawet celowo wprowadzoną w polu dowodowym nieprawdę.

mającej w założeniu zapewnić iluzoryczną wewnętrzną spójność stosowania prawa oraz wdrożenia zasad prawdy pragmatycznej w założeniach usprawnienia skuteczności rozpoznawanych spraw w postępowaniu jurysdykcyjnym (ograniczenia przewlekłości, odroczeń itp.). Skoncentrowanie się tylko na wyjaśnieniu prawdy pragmatycznej prowadzi do niebezpiecznego rozwarstwienia pola dowodowego. Sąd (legitimizowany), w postępowaniu jurysdykcyjnym we wprowadzonej do obrotu prawnego zasadzie odwróconej kontradyktoryjności, będzie skutecznie i efektywnie, bez uprzednio nałożonego gorsetu bezstronnego arbitra, rozstrzygać wniesiony przez strony na wokandę spór — niezależnie od pełnej wartości materiału procesowego (rzeczywistości przebiegu zdarzenia) w ramach obowiązujących zasad prawa karnego formalnego (uniwersum danego bytu prawnego). Przejmując i wdrażając w tym zakresie wyprzedzającą konieczną inicjatywę dowodową, zmierzającą zarówno do twórczej aktywizacji stron jak i samego składu sędziowskiego. Z regulacji prawnej art. 1 k.p.k. jednoznacznie wynika obowiązek przestrzegania przez organy ochrony prawnej (śledcze i sądowe), zarówno we wstępnym postępowaniu przygotowawczym jak i jurysdykcyjnym, zasady dążenia posiadanymi instrumentami prawnymi, w ramach prawnych form działania, tych organów do materializacji prawdy materialnej, a nie prawdy formalnej. Skoro zasada prawdy materialnej ma w procesie karnym znaczenie nadrzędne i przesądzające o jakości procesowej pola dowodowego, to jak racjonalnie tłumaczyć oparcie procesu kontradyktoryjnego na zasadzie prawdy formalnej ograniczającej kodeksową zasadę prawdy materialnej?

Zasada prawdy materialnej bez wątpienia ma doniosłe znaczenie dla całego postępowania jurysdykcyjnego, a jej realizacja ma również wpływ na wstępny etap postępowania przygotowawczego, opartego na inkwizycyjności. Integralną częścią zasady prawdy materialnej jest oparcie zarówno pola dowodowego jak i wszelkich merytorycznych rozstrzygnięć na prawdziwych ustaleniach faktycznych. Przy tym wszystkim widoczna jest kolizja zasad modelu postępowania kontradyktoryjnego z pełną realizacją ustawowych przesłanek prawdy materialnej. Występująca kolizja warunkuje niezbędność ograniczenia tej zasady w obrocie prawa dowodowego poprzez rozszerzenie katalogu dowodów i środków dowodowych w celu dokonania prawdziwych ustaleń, które przyczynią się do wykrycia prawdy materialnej<sup>14</sup>.

Reasumując, analizowane rozporządzenie niewiele różni się od poprzedniego w materii porządkowania podstawowych instytucji wstępnego postępowania (zmieniono tylko kolejność paragrafów). Z niezrozumiałych powodów dla doktryny dowodowego prawa karnego nadal pomija się,

<sup>14</sup> Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 7 kwietnia 2016 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury. W rozdziale 4 *Przedstawienie, uzupełnienie i zmiana zarzutów w materii normy § 137 ust. 1* dokładnie powielono poprzednią regulację opartą na technicznym wycieszeniu czynności, pomijając wciąż nierozwiązany aspekt dowodowych podstaw tej czynności procesowej zmieniającej radykalnie status osobowego źródła dowodowego.

w konstrukcji uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów (§ 138 ust. 4 cyt. rozporządzenia MS), konieczność wdrażania jednolitej terminologii na określenie pojęcia i znaczenia dowodów, wprowadzając w zamian synonimy w postaci „okoliczności faktycznych stanowiących podstawę do przedstawienia zarzutów”, „a w razie potrzeby argumenty przemawiające za przyjętą kwalifikacją prawną” czy jak w § 141 ust. 2 tego aktu prawnego „zachodzi potrzeba istotnej zmiany opisu czynu”. Względne zamknięcie postępowania przygotowawczego na zasadzie art. 321 § 1 k.p.k. przeprowadza się, gdy „istnieją podstawy do sporządzenia i wniesienia do sądu aktu oskarżenia, wniosku o wydanie wyroku skazującego lub wniosku o warunkowe umorzenie postępowania bądź skierowania sprawy do sądu z wnioskiem o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających (§ 216 cyt. rozporządzenia MS). Również po stronie tych czynności, co pominięto w konstrukcji normy, niezbędna jest analiza materiału dowodowego lub jego brak, a nie ograniczanie się do „osobnych konkluzji” (§ 225 ust. 3 cyt. rozporządzenia MS) czy „okoliczności faktycznych należących do znamion przestępstwa” (§ 124 ust. 1 cyt. rozporządzenia MS). Nie bardzo wiadomo czy sformułowania odnoszą się do materialnych dowodów uprawdopodobniających sprawstwo zarzucanego podejrzanemu (oskarżonemu) czynu, będących podstawą popierania w eryście przez prokuratora w postępowaniu jurysdykcyjnym wizji aktu oskarżenia w procesie odwróconej zasady kontradiktoryjności opartego na „podjęciu właściwych decyzji procesowych” (§ 224 ust. 1 cyt. rozporządzenia MS). Zwłaszcza, że w rozdziale (§ 141–153 cyt. rozporządzenia MS) Postępowanie dowodowe ponownie ograniczono się do techniczno-gramatycznej strony czynności z udziałem osobowych źródeł dowodowych, pomijając aspekt niezbędności wdrożenia czynności w ramach instrumentarium prawnego funkcji wykrywczej i ich transformacji na materiał dowodowy, zawężając pole dowodowe wyłącznie do czynności procesowych.

W objętym analizą rozporządzeniu ministra sprawiedliwości z 14 kwietnia 2016 r. w § 220 ust. 2 użyto efemeryzm zdaniowy warunkujący umorzenie postępowania, gdy „podejrzany nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa, a jednocześnie nie wykryto sprawcy”. Taka decyzja procesowa musi zostać oparta na zweryfikowanym materiale dowodowym, który w tym przypisie należy bezwzględnie wyeksponować. Stan prawny nakładający obowiązek popierania przez prokuratora — prowadzącego lub nadzorującego postępowanie (śledztwo) w zasadzie odwróconej kontradiktoryjności — wizji aktu oskarżenia bez możliwości zastępstwa został utrzymany we wdrożonym do obrotu prawnego cyt. rozporządzeniu MS 7 kwietnia 2016 r. (§ 28 ust. 4).

Zagadnienie integralności dowodów z popieranym przez prokuratora aktem oskarżenia zgodnie z regulacją zawartą w § 227 ust. 2 cyt. rozporządzenia MS z 7 kwietnia 2016 r. w zw. z art. 333 k.p.k. nie budzi wątpliwości. Akta główne winne zawierać wykaz dowodów rzeczowych dotyczące powołanego dowodu lub osoby na poparcie tezy dowodowej aktu oskarżenia podlegającego ocenie w postępowaniu przed sądem na rozprawie głównej.

Materia obowiązującego w obrocie prawnym rozporządzenia MS z 7 kwietnia 2016 r. w § 238 ust. 1 decyzjami nadzorującego postępowanie prokuratora nakłada na Policję i inne uprawnione organy, po powierzeniu im w części lub całości do prowadzenia śledztwa, obowiązek sporządzenia i zatwierdzenia planu śledztwa lub planu czynności śledczych. Istotą analizowanej regulacji prawnej jest zawężenie planu śledztwa i planu czynności śledczych, a tym samym zneutralizowania całego pola dowodowego do wykonania wyłącznie czynności procesowych funkcji dowodowej z pominięciem dalece skuteczniejszych możliwości funkcji wykrywczej. Prokurator legitymizowany jest do „wskazania czynności procesowych, których dokona sam lub w których chce uczestniczyć”. W dalszej części analizy tego aktu prawnego daje się zauważać brak konsekwencji w jednolitej regulacji zagadnienia instrumentarium prawnego funkcji wykrywczej w aktywizowaniu pola dowodowego i rozwarstwieniu czynności procesowych od czynności operacyjno-rozpoznawczych w typowaniu i uzyskiwaniu skutecznych źródeł dla celów dowodowych. Zgodnie z regulacją § 122 w zw. § 128 ust. 1 z cyt. rozporządzenia MS z 7 kwietnia 2016 r. w materii tych przepisów dostrzeżono konieczność i niezbędność wdrożenia czynności operacyjno-rozpoznawczych przez kierownika prokuratury Policji i innych uprawnionych ustawowo organów w celu „niezwłocznego uzyskania informacji o najpoważniejszych zdarzeniach, z którymi jest związane uzasadnione podejrzenie zaistnienia przestępstwa; dotyczy to zwłaszcza przypadków gwałtownej śmierci uzasadniającej podejrzenie popełnienia zabójstwa, katastrofy, poważnego wypadku komunikacyjnego lub poważnego pożaru” oraz „Powierzenie przez prokuratora Policji lub innemu uprawnionemu organowi przeprowadzenia śledztwa w całości lub w określonym zakresie może nastąpić w szczególności wtedy, gdy zachodzi konieczność korzystania w szerokim zakresie ze znajdujących się w ich dyspozycji środków”. W tego rodzaju zdarzeniach oparcie śledztwa tylko o zawężone i sformalizowane czynności procesowe powoduje utratę możliwości wykrywczych (zmarginalizowanie możliwości dowodowych) oraz umorzenie postępowania z powodu niewykrycia sprawcy (nobiletację sprawcy w środowisku kryminogennym). Zlecenie przez prokuratora właściwemu organowi (Policji) na zasadzie § 120 ust. 1 w zw. z § 122 cyt. rozporządzenia MS zarówno „sprawdzenia faktów zawartych w zawiadomieniu” jak i „przytoczonych w zawiadomieniu okoliczności” w celu skonfigurowania możliwości dowodowo-wykrywczych nie tylko wymaga intensywnej pracy operacyjno-rozpoznawczej, lecz wszczęcia i prowadzenia równoległe ze śledztwem rozpracowania operacyjnego i zadarniowania agentury wynagradzanej z funduszu operacyjnego (aktywizacji pracy dzielnicowego w rozpoznaniu posesyjnym). Wdrożenie czynności operacyjno-rozpoznawczych określonych normami zarówno ustawowymi, jak i przepisami klauzulowymi jest niezbędne w okolicznościach, gdy „przemawia za tym dobro śledztwa i szczególna waga lub zawilość sprawy” (§ 126 ust. 1 cyt. rozporządzenia MS z 7 kwietnia 2016 r.). Udział stron w inkwizycyjnym wstępnym postępowaniu przygotowawczym (śledztwie) w zakresie pełnego dostępu do zgromadzonych dowodów (akt) jest nadal reglamentowany przez prokuratora prowadzącego lub nadzorującego

postępowanie poprzez wykazywanie niekiedy iluzorycznej przeszkody jaką jest rzekome dobro śledztwa (§ 135 cyt. rozporządzenia MS z 7 kwietnia 2016 r.).

Aktywizacja pola dowodowego nie może być oparta wyłącznie na inicjatywie lub braku inicjatywy stron przy pasywnej postawie sądu jako wyprofilowanego w wiedzy i doświadczeniu konstytucyjnego organu. Zatem zrealizowanie wszystkich desygnatów prawdy materialnej sprowadza się do dowodowego skonfigurowania całości niebudzących wątpliwości okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonemu sprawstwa czynu (art. 335 § 1 *in fine* i § 3 k.p.k.) oraz aby okoliczności popełnienia przestępstwa nie budziły wątpliwości (art. 335 § 1 w zw. z art. 387 § 2 k.p.k.) w zakresie skazania oskarżonego bez konieczności przeprowadzenia rozprawy. Przesłanka prawdziwych ustaleń faktycznych, będąca integralną częścią zasady prawdy materialnej, jest możliwa do zrealizowania wyłącznie w procesie o odwróconej konfiguracji zasady kontrydiktoryjności, w którym udowodnienie ponad wszelką wątpliwość zdarzenia wywołującego sanacyjne skutki prawne zachodzi w okolicznościach wyczerpania wszystkich możliwości przeprowadzenia dowodów, gdzie fakt przeciw dowodzonemu (tezie dowodowej) został podważony pod względem wiarygodności lub danych integralnie związanych ze zdarzeniem. Względnie zabezpieczone kryminalistycznie i procesowo na miejscu zdarzenia ślady i dowody nie mają związku przyczynowo-skutkowego z wytypowanym nośnikiem śladu porównawczego (*onus probandi*). Zgodnie z zasadami prawa dowodowego uprawdopodobnienie (udowodnienie) zarzucanego oskarżonemu (skazanemu) sprawstwa czynu spoczywa wyłącznie na organie procesowym. Zaznaczyć należy, że po stronie materializacji ustalenia niebudzących wątpliwości okoliczności dowodowych, zaistnienia w skutkach i następstwach przestępstwa, muszą zaistnieć kumulatywnie następujące merytoryczne przesłanki:

- odzwierciedlające ugruntowaną wiedzę prawniczą, poparte zasadami logiki i niezbędnym doświadczeniem życiowym, analizą dedukcyjną i redukcyjną oraz dowodową oceną zgromadzonego i zweryfikowanego (pod względem eliminacji luk dowodowych) materiału procesowego, przekonanie o możliwości zaistnienia w skutkach i następstwach danego zdarzenia oraz bezpośredniego lub pośredniego (w formach stałalnych lub zjawiskowych) udziału w nim wytypowanego sprawcy,
- konieczność i niezbędność systematycznego weryfikowania założonych wersji śledczych w zależności od potencjału dowodowego zgromadzonego materiału procesowego w efektywnej realizacji instrumentów prawnych funkcji wykrywczej i funkcji dowodowej, która w efekcie doprowadza do subiektywnego, bezwzględnego, całkowitego i racjonalnego przekonania o organu procesowego o sprawstwie zarzucanego podejrzanemu (oskarżonemu) i skazanemu czynu karalnego. Doktryna prawa dowodowego wspierana zdobyczami kryminalistyki i innych nauk jednoznacznie wskazuje, że nie można popełnić przestępstwa doskonałego (zbrodni), a tym samym nie ma spraw niewykrytych, ponieważ są tylko źle przeprowadzone czynności operacyjno-rozpoznawcze i dochodzeniowo-śledcze,

z naruszeniem zasad prawa dowodowego i kryminalistyki, które degradują sprawność merytoryczną organów ścigania oraz doprowadzają do bezkarności sprawców i ich nobilitacji w środowisku kryminogennym oraz działania na szkodę procesu dowodowo-wykrywczego postępowania. Milczącym źródłem dowodowym, które wymaga wiedzy i doświadczenia w zabezpieczeniu śladów i dowodów niezbędnych do wykrywczego wykorzystania, jest miejsce trafnie wytypowanego zdarzenia jako konglomerat niezamkniętego katalogu śladów kryminalistycznych zabezpieczonych z wytypowanych nośników, a następnie jako materiał badawczy poddany specjalistycznym i skomplikowanym ekspertyzom.

Zatem na organie procesowym spoczywa prawny obowiązek właściwego odczytania zakodowanej informacji z miejsca zdarzenia (dowodowego wykorzystania środków z opinii biegłych) dla uprawdopodobnienia, a następnie udowodnienia danego faktu (zarzucanego w *corpusie delicti* podejrzanemu, oskarżonemu i skazanemu sprawstwa czynu). Zarzucane sprawstwo czynu karalnego musi zatem być oparte na konkretnych bezpośrednich lub pośrednich dowodach materialnych, będących w związku przyczynowo-skutkowym z zdarzeniem, jego skutkami i następstwami<sup>15</sup>. Prawny wymóg udowodnienia sprawstwa zarzucanego czynu, w realizacji założeń prawdy materialnej przy zachowaniu pozostałych zasad obiektywności i bezstronności, należy odnieść zarówno do ustaleń niekorzystnych jak i korzystnych dla podejrzanego (oskarżonego). Weryfikacja materiału dowodowego w postępowaniu jurysdykcyjnym dla ostatecznego zweryfikowania faktów i okoliczności wymaga czynnego zaangażowania zarówno oskarżonego i jego obrońcy oraz sądu w ostatecznej weryfikacji przesłanek dowodowych na poparcie prezentowanej tezy wizji aktu oskarżenia przez prokuratora. Brak takiej aktywności zwiększa przestrzeń pola dowodowego opartego na korzystaniu przez oskarżonego z luk dowodowych materiału procesowego (zasady *in dubio pro reo*) opartego na domniemaniu niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), które w tłumaczeniu wątpliwości dowodowych mogą spowodować, na korzyść oskarżonego (art. 5 § 2 k.p.k.), bezpośrednie uniemożliwienie wykrycia prawdy materialnej oraz zaprzeczenie woli ustawodawcy zawarte w art. 5 k.p.k.<sup>16</sup>

Nawet wysokie prawdopodobieństwo zaistnienia danego faktu powiązanego w domniemaniu z przebiegiem zdarzenia, warunkujące zasadność przedstawienia podejrzanemu (oskarżonemu) zarzutu bez udowodnienia w postępowaniu jurysdykcyjnym z zachowaniem nadrzędnej i wiodącej zasady wyjaśnienia prawdy materialnej, nie może być podstawą

<sup>15</sup> Orzeczenie SN z 4 października 1973 r., III KR 243/73, OSNKW 2/74, poz. 33 z głosami aprobującymi M. Cieślaka OSPiKA 9/74 oraz J. Nelklena NP 1/74.

<sup>16</sup> Postanowienie SN z 16 czerwca 2005 r., II K 257/04 w konkluzji, którego stwierdzono, że: „Wynikające z materiału dowodowego sprawy różne wersje wydarzeń nie są równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 1 i 2 k.p.k., bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, to należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego”.

wyrokovania (wyroku skazującego lub uniewinniającego). Zasada domniemania niewinności nie może naruszać ani przesądzać i deprecjonować konieczność wdrożenia pełnej realizacji założeń prawdy materialnej oraz powodować nieuprawnione powoływanie się oskarżonego na luki w zgromadzonym materiale dowodowym dla udowodnienia sprawstwa czynu i winy w okolicznościach zaniechania przez organ procesowy wykazania inwencji i inicjatywy (woli) niezbędnej do wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności dowodowych sprawy. Dopiero taka konstrukcja przestrzeni pola dowodowego warunkuje zastosowanie zasady *in dubio pro reo*<sup>17</sup>. W literaturze i doktrynie prawa karnego procesowego panował pogląd, w którym wykazywano i dowodzono, że dokonywanie prawdziwych ustaleń faktycznych (zapewne w integralnym i spójnym polu dowodowym) możliwe było tylko w czasie realizacji zasady kontrydiktoryjności (inkwizycyjności). Takie stanowisko nie wytrzymuje konfrontacji z założeniami (desygnatami) prawdy materialnej, u podstaw której leży wykrycie prawdziwych, zgodnie z przebiegiem zdarzenia, ustaleń faktycznych (faktów), warunkujących spójność procesu i trafność wyrokowania o winie i karze względnie niewinności oskarżonego. Tylko realizacja przesłanek prawdy materialnej (a nie formalnej) w realnym polu dowodowym daje gwarancję wszechstronnego i obiektywnego wyjaśnienia całego podłoża przebiegu zdarzenia (towarzyszących mu okoliczności) i zmusza organy ochrony prawnej do wyczerpującej aktywności dowodowej bez konieczności notorycznego zwracania przez sąd prokuratorowi akt do uzupełnienia.

Realizacja prawdy formalnej w poprzednich uwarunkowaniach prawnych procesu kontrydiktoryjnego, pomimo zapewnienia równouprawnienia stron (równości broni procesowej) w walce na argumenty dowodowe, nie dawała gwarancji poprawności orzekania z powodu ograniczenia sądu do pozycji bezstronnego arbitra i możliwości wprowadzania z urzędu do pola dowodowego (aktywności dowodowej) argumentów inicjujących poprawność weryfikacji dowodów (czynności dowodowych) na zasadzie wyjątkowości<sup>18</sup>. Realizacja prawdy formalnej nie daje też gwarancji dowodowego kształtowania sytuacji, w której pomimo aktywności dowodowej

---

<sup>17</sup> W znowelizowanej ustawie z 10 stycznia 2003 r. art. 397 § 4 k.p.k. przyjęto zasadę, w której, jeżeli prokurator nie uzupełnił materiału dowodowego w wyznaczonym przez sąd terminie w zakresie eliminacji luk dowodowych na poparcie wizji (tezy) aktu oskarżenia, sąd po ponownym wniesieniu na wokandy sprawy na tym stanie dowodowym rozstrzygał wątpliwości na korzyść oskarżonego wyłącznie na podstawie prawdy formalnej, która mogła odbiegać od stanu rzeczywistego opartego na braku realizacji zasady prawdy materialnej. W takiej konfiguracji legitymizacji sądu, ograniczającej ingerencję w materiał dowodowy, wątpliwości na korzyść oskarżonego w postępowaniu jurysdykcyjnym sąd rozstrzygał wyłącznie na podstawie istniejącego w aktach materiału dowodowego spowodowanego brakiem koniecznej inicjatywy prokuratora.

<sup>18</sup> Wyrok SN z 8 kwietnia 1974 r., I KRN 2/74, OSNKW 7–8/1974 r., poz.142, stwierdzający, że: „rozprawa prowadzona na bazie prawdy (formalnej — R.Z.) budzi przekonanie, że sąd dąży do ustalenia prawdy (nie bardzo wiadomo jakiej — R.Z.) i feruje wyroki opierając się na prawdzie (bliżej niesprecyzowanej — R.Z.)”.

stron, zmierzającej w subiektywnym odczuciu do obiektywizmu oraz wdrożenia w tym zakresie realnych czynności, nie doprowadzała w konsekwencji, bez koniecznej aktywności sądu, do pełnej aktywizacji pola dowodowego, co jest konieczną sentencją i osnową każdego procesu w dążeniu dokonania prawdziwych ustaleń faktycznych. Subiektywizm stron procesowych koligował wyraźnie z obiektywizmem aktywizacji i pragmatyzacją dowodu osobowego lub rzeczowego (środką dowodowego) weryfikującego i systematyzującego pole dowodowe prezentowanego w sposób wybiórczy ocenie sądu. W realizacji prawdy formalnej ograniczeniu poddana zostaje też zasada bezpośredniości, nakazująca sądowi bezpośredni i jawny kontakt z zawnioskowanymi przez strony do przeprowadzenia w postępowaniu jurysdykcyjnym dowodami, co stanowi negatywne podłoże i przeszkodę do wyrobienia obiektywnych poglądów przez sąd odnośnie poprawności ocen i wiarygodności dowodów całego postępowania.

Sąd oceniał wiarygodność i przydatność procesową dowodów w zasadzie kontradyktoryjności wyłącznie w oparciu o nacechowaną subiektywizmem inicjatywę stron. Reasumując ustawodawca wprowadzając od 1 lipca 2015 r. zmianę w regulacji art. 393 § p. 3 k.p.k. z bliżej nieokreślonych powodów odstąpił od wymogu realizacji przez organy ochrony prawnej zasady prawdy materialnej tworząc jej reminiscencję na rzecz priorytetu zasady prawdy formalnej. Dla bytu prawnego realizacji prawdy materialnej w odwróconej zasadzie kontradyktoryjności niezbędne jest spełnienie wymogu upodmiotowienia w prerogatywach sądu, aby niezależnie od inicjatywy dowodowej stron z własnej aktywności procesowej wprowadzał w przestrzeń pola dowodowego, celem wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności niezbędnych do rozstrzygnięcia zawisłej sprawy, dowody. Sąd nie tylko aktywnie uczestniczy w analizie dowodowej materiału na poparcie tezy aktu oskarżenia, lecz aktywnie ten materiał, w całości i w przebiegu zdarzenia, tworzy i moderuje. Osadzanie całego materiału dowodowego tylko na obligatoryjnej aktywności stron w realizacji prawdy sądowej stanowiło, że strony nie mogły być bierne w inicjowaniu aktywności dowodowej, bowiem taka postawa rzutowała na degradację pola dowodowego. Niezweryfikowane (uprawdopodobnione) dowodowo prawdziwe twierdzenia faktyczne prokuratora i oskarżonego (pełnomocnika procesowego), przedstawiane w ramach wstępnego postępowania przygotowawczego i procesu kontradyktoryjnego na rozprawie głównej przed sądem, doprowadzały w konsekwencji do rozstrzygnięć o winie i karze lub uniewinnienia niezgodnie ze stanem faktycznym przebiegu zdarzenia oraz stworzenia realnych przesłanek (eskalacji pomyłek sądowych).

Takie podłoże decyzyjne i dowodowe orzeczeń sądowych, pomimo powoływania się na zasadę praworządności i realizację celów postępowania, dotknięte jest wadą pozostawienia poza polem dowodowym materiału procesowego integralnie związanego z meritum rozstrzygnięcia nieudanej próby konsolidacji prawdy formalnej z modyfikacjami w stronę prawdy materialnej. Poddawany ocenie retrospektywnej w tych okolicznościach tak uzyskany materiał procesowy był wadliwy, sprzeczny z zasadami prawa dowodowego i prawdy obiektywnej, a wprowadzane do obrotu prawnego



prawomocnego orzeczenia z gruntu rzeczy niesprawiedliwe i kontrowersyjne. Rezygnacja ustawodawcy z zasad prawdy materialnej na rzecz przyśporzenia iluzorycznych korzyści prawdy formalnej (w tym obowiązku przytoczenia przez strony *ius proferendi* dowodów niezbędnych do merytorycznego rozstrzygnięcia zawisłego sporu) doprowadziła do umocowania sądu w uprawnienia szcztatkowej analizy przedstawionego z inicjatywy stron materiału dowodowego nie nakładając obowiązku dopuszczenia dalszych jeszcze niewskazanych i nieujawnionych przez żadną ze stron dowodów. Sąd, rozstrzygając o meritum sprawy w takich okolicznościach, kierował się wyłącznie własną oceną czy zebrany w aktach i poddany analizie na rozprawie materiał dowodowy jest dostatecznie wyjaśniony i procesowo spójny w warunkach realizacji prawdy formalnej do wydania wyroku<sup>19</sup>.

Istniejąca i utrzymująca się dysfunkcja między szcztatkowymi ustaleniami dowodowymi prawdy formalnej (sądowej) a kompatybilnym polem dowodowym prawdy materialnej jest widoczna i nie budzi wątpliwości, że podstawą wyrokowania w demokratycznym państwie prawnym winne być prawdziwe ustalenia dowodowe dokonane na podstawie prawdy materialnej. Rzeczywisty przebieg, skutki i następstwa inkryminowanego sanacyjnego zdarzenia w trafnej reakcji karnej określone dyspozycją art. 2 § 1 k.p.k. w zakresie pociągnięcia osoby winnej do odpowiedzialności oraz zdyskredytowania dowodowego osoby niewinnej od odpowiedzialności karnej, według której możliwe jest pełne odtworzenie przyczynowo-skutkowe przebiegu zdarzenia i udziału pośredniego lub bezpośredniego w nim osób jako nośników obecności śladów kryminalistycznych oraz adekwatnego uwzględnienia interesu prawnego osoby trzeciej. Dyrektywa sprawnego i szybkiego prowadzenia postępowania nie może być wyłącznie osadzona na założeniach wyjaśnienia prawdy formalnej (sądowej) wpływającej negatywnie na prawidłowość rozstrzygnięcia, lecz na desygnatach prawdy materialnej<sup>20</sup>. Wprowadzenie do obrotu prawnego prawa karnego formalnego 1 lipca 2015 r. zasady kontradyktoryjności (inkwizycyjności), która miała stwarzać z podnoszonymi wątpliwościami najlepsze warunki do ujawnienia wagi i znaczenia prawdy materialnej, rozwinięcia aktywności dowodowej stron, wyszukiwania możliwych do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy dowodów, analizy procesowej argumentów kwestionujących tezy dowodowe aktu oskarżenia oraz przeciwdziałania niesłusznemu skazaniu bez czynnej i konstruktywnej aktywności sądu w pole dowodowe, okazało się nowelą błędną zweryfikowaną przez praktykę stosowania prawa. Przemodelowanie polskiego procesu karnego w kierunku realizacji forsowanej zasady kontradyktoryjności bez bezpośredniej interwencji sądu w konstrukcję pola dowodowego niestety nie doprowadziło do położenia podwalin i stworzenia lepszych warunków do realizacji prawdy materialnej jako naczelnej sprawiedliwej zasady procesu oraz wydania adekwatnego do stopnia zawinienia sprawcy czynu merytorycznego wyroku. Nie jest

<sup>19</sup> Uchwała SN z 7 lutego 1997 r., III CZP 128/96; także: uchwała SN z 24 października 1996 r., III CKN.

<sup>20</sup> Wyrok TK z 7 grudnia 2010 r., P 11/09, OTK nr 10A/2010, poz. 128.

prawdą (co zakładano), że wdrożenie zasady kontradiktoryjności miało zagwarantować oskarżonemu niesłuszne skazanie, bowiem konstrukcja merytorycznej linii obrony wymaga dogłębnej znajomości zasad prawa dowodowego, wieloletnich studiów prawniczych i praktyki stosowania prawa. Natomiast sama samodzielność oskarżonego w ujawnieniu prawdy bez profesjonalnego pełnomocnika procesowego w argumentacji, że leży to w jego interesie, jest z gruntu rzeczy utopijne<sup>21</sup>. Sam oskarżony niekoniecznie może nie być zainteresowany w ujawnieniu prawdy lub wręcz przeciwnie może prezentować tezy dowodowe oparte na bezkarnym kłamstwie. Odkrywanie prawdy materialnej w ograniczonej inicjatywnie dowodowej sądu do sytuacji wyjątkowych nie mogło prowadzić do racjonalizacji i pragmatyzacji materiału procesowego i stwarzało w dużej mierze podłoże dla fikcji prawnej i opartych na niej wyroków.

Podmiotem obiektywnym i bezstronnym, który ma dążyć do wykrycia wszystkich aspektów prawdy materialnej w walce na argumenty dowodowe stron, jest sąd. Myśl przewodnia, która towarzyszyła opracowaniu i wdrożeniu reformy gruntownego przemodelowania polskiego procesu karnego w noweli wrześniowej w stronę większej kontradiktoryjności z częściowym uwzględnieniem wagi prawdy materialnej oraz pozostawieniu sądowi pewnych tylko kompetencji do przeprowadzenia dowodów, nie wytrzymała konfrontacji w istniejącej relacji między zasadą prawdy materialnej a zasadą kontradiktoryjności. Przeniesienie całego ciężaru postępowania dowodowego z merytorycznie przygotowanego sądu na strony, przy braku zapewnienia oskarżonemu obligatoryjnej obrony w postępowaniu jurysdykcyjnym w sądzie pierwszej instancji, spowodowało całe postępowanie dowodowe do zachwiania prawdziwości czynionych w procesie ustaleń faktycznych. W czasie prac Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego postulowano wdrożenie do obrotu prawnego pełnej zasady kontradiktoryjności z całkowitym pozbawieniem sądu inicjatywy dowodowej w merytorycznej kontroli ustalenia prawdziwych stanów faktycznych, mających związek z meritem zawisłej sprawy<sup>22</sup>, co wydaje się z perspektywy upływu czasu weryfikującego nowelizację całkowitym nieporozumieniem.

Komisja Kodyfikacyjna przyjęła błędne założenia systemowe w rezygnacji z prawdy materialnej przyjmując za fakt notoryjny oddanie całego postępowania dowodowego w ręce stron, w którym miało nastąpić swoiste przełamanie domniemania niewinności oskarżonego w prezentowanej konstrukcji linii obrony fakultatywnie wspieranej stanowiskiem pełnomocnika procesowego. Zasada kontradiktoryjności (zakładająca prawo stron

<sup>21</sup> B. Sygit, J. Duży, *Nowa pozycja prokuratora w świetle zmian w kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 7–8, s. 5 i nast.

<sup>22</sup> Stanowiska Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego zgłoszone w czasie konsultacji resortowych, międzyresortowych i społecznych do przygotowanego projektu ustawy o zmianie k.p.k. i niektórych innych ustaw; zob. *Stanowisko KKKPK do uwag dotyczących projektu zmian w KPK*, <<https://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/komisje-kodyfikacyjne/komisja-kodyfikacyjna-prawa-karnego/komisja-kodyfikacyjna-prawa-karnego-2009-2013/projekty-aktow-prawnych/>>, 22 czerwca 2016 r.

do równych zasad odnośnie walki o korzystne dla siebie rozstrzygnięcie sprawy i dostępu do akt) w przyjętym i wdrożonym byłym modelu należy do naczelných zasad procesu karnego, lecz nie jest zasadą dominującą, zwłaszcza gdy istnieją rażące dysproporcje między interesami a uprawnieniami przeciwstawnych stron w przedstawianiu dowodów przed sądem<sup>23</sup>. Dokonując dalszej analizy wycofanej z obrotu prawnego zasady kontrydiktoryjności (filozofii prowadzenia procesu), należy stwierdzić *in concreto*, że podstawową negatywną przesłanką tej zasady było ograniczenie inicjatywy dowodowej sądu (art. 167 k.p.k.) oraz nałożony na przewodniczącego składu orzekającego obowiązek wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności zawisłej sprawy w swoistym kagańcu procesowym (art. 366 § 1 k.p.k.). Inicjatywa dowodowa stron procesowych nakierowana została na wybiórcze dowody obligatoryjne, z braku których sąd nie może procedować. Trudno było w takich uwarunkowaniach zrealizować (chociażby w ograniczonym zakresie) zasadę prawdy materialnej, zmierzającej do pełnej weryfikacji stanu faktycznego w warunkach celowego ograniczenia przez strony inicjatywy dowodowej, w której materiał procesowy okazał się dodatkowo niewiarygodny. Inicjatywa dowodowa sądu (częściowego ustawowego ubezpieczeniowego), nawet w takiej konstrukcji teoretycznej możliwości wyjaśnienia stanu faktycznego, została sprowadzona do szczególnego charakteru uprawnienia, w której sąd miał korzystać z inicjatywy dowodowej dopiero po przeprowadzeniu przez strony w postępowaniu jurysdykcyjnym zawnioskowanych dowodów. Aktualizacja inicjatywy dowodowej sądu musiała zatem ulec szczątkowej, warunkowej materializacji w okolicznościach zaistnienia szczególnie uzasadnionej sytuacji, w której sąd odzyskiwał legitymację procesową do inicjatywy dowodowej. W myśl konstrukcji prawnej art. 427 § 4 k.p.k. uznaniowy charakter inicjatywy dowodowej sądu został sprowadzony do aspektu faktycznego zwolnienia zarówno sądu jak i przewodniczącego składu orzekającego od poszukiwania dowodów winy oskarżonego w postępowaniu, co nie mogło nawet stanowić zarzutu obrazy prawa dowodowego przez sąd pierwszej instancji w postępowaniu odwoławczym.

Zawężenie kompetencji merytorycznych w modelu postępowania kontrydiktoryjnego przewodniczącego składu orzekającego do czynności natury formalnych (formalnego i materialnego kierowania rozprawą i czuwania nad jej prawidłowym przebiegiem — art. 366 § 1 k.p.k.), bez możliwości harmonizacji swoją aktywnością na sali rozpraw materiału dowodowego, dodatkowo skomplikowało proces wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności zawisłej przed sądem sprawy. Niekorzystnej zmianie od strony dowodowej poprzez przededagowanie uległa regulacja art. 5 § 2 k.p.k. w zakresie zmiany stosowania zasady *in dubio pro reo*. We wprowadzonej do obrotu prawnego zasadzie kontrydiktoryjności pod rządami tego przepisu na korzyść oskarżonego były rozstrzygane dowodowe wątpliwości, których nie wyeliminowano z niespójnego materiału procesowego, w realizacji prawdy

---

<sup>23</sup> M. Cieślak, *Dzieła wybrane. Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, S. Waltoś (red.), t. I, Kraków 2011, s. 119–120.

sądowej, negując dotychczasową przed nowelą regulację art. 5 § 2 k.p.k. opartą na konieczności wyczerpania wszystkich możliwości dowodowych (niemożliwych do usunięcia w polu dowodowym). Sądowi pozostawiono ograniczone do minimum prawo uzupełnienia materiału dowodowego tylko do wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadków. W konsekwencji nowe brzmienie reguły *in dubio pro reo* miało mieć zastosowanie niezależnie od wymogu prawa dowodowego i wyczerpania w postępowaniu jurysdykcyjnym wszystkich dostępnych i ujawnionych możliwości dowodowych<sup>24</sup>. Wskazać też należy, że modyfikacji dostosowawczej uległa też zasada dyspozycyjności określona w nowym brzmieniu art. 14 § 2 k.p.k., według której cofnięcie aktu oskarżenia przez prokuratora było dla sądu wiążące i zamykało możliwość wyrokowania. Natomiast po wniesieniu na wokandę tego szczególnego pisma procesowego i rozpoczęciu przewodu sądowego, cofnięcie aktu oskarżenia wymagało zgody oskarżonego. W przypadku braku skargi uprawnionego oskarżyciela, sąd na zasadzie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. obligowany był do umorzenia postępowania. Utrzymano w obrocie prawnym podstawową zasadę prawa dowodowego, stwierdzającą, że przyznanie się oskarżonego do czynu i winy nie będzie przesądzać o skazaniu (korona dowodu). Zasada odwróconej kontradiktoryjności ma rację bytu w procesie w okolicznościach braku inicjatywy dowodowej stron (oskarżonego i pokrzywdzonego) i oskarżyciela (publicznego i prywatnego) oraz konieczności przejścia tej inicjatywy przez sąd w modelowaniu materiału dowodowego.

### **Desygnaty materializacji nadrzędnej zasady prawdy materialnej w procesie karnym**

Istotą zarówno wstępnego (etapowego) postępowania przygotowawczego jak i jurysdykcyjnego oraz zapadłych w ich ramach wszelkich merytorycznych decyzyjnych rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne<sup>25</sup>, oparte na faktach uprawdopodobnionych lub udowodnionych ponad wszelką wątpliwość sprawstwo zarzucanego podejrzanemu czynu oraz orzekania o winie i karze. Wnioskowanie przez sąd o racjonalnych faktach, na podstawie przedstawionych dowodów materialnych z aktywnym zaangażowaniem stron w aktywizacji pola dowodowego, zawsze oparte jest na redukcyjnej lub dedukcyjnej analizie. Ustalenia faktyczne realizujące wiodącą zasadę wykrycia desygnatów prawdy materialnej określone

<sup>24</sup> Wyrok SN z 25 czerwca 1991 r., WR 107/91, OSNKW 1992, nr 1–2, poz. 14; także: wyrok SN z 10 lutego 2011 r., VKK 281/10, OSNKW 2011, nr 2, poz. 20.

<sup>25</sup> Zgodnie z konkluzją SN zawartą w postanowieniu z 22 maja 2014 r., III KK 117/14, SIP Legalis nr 1048718, przez zasadę prawdy materialnej określona w regulacji art. 2 § 2 k.p.k. należy rozumieć wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć procesowych na zgodnych z prawdą udowodnionych ustaleniach faktycznych, uwzględniających zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego w bezpośrednim związku przyczynowo-skutkowym z przedstawionymi dowodami.

w art. 7 k.p.k. nie są oparte na mnożeniu (inwentaryzowaniu) nadmiernej ilości śladów i dowodów zabezpieczanych na miejscu trafnie wytypowanego zdarzenia, względnie wprowadzanych w zakres pola dowodowego prowadzonego postępowania bez związku przyczynowo-skutkowego z możliwością wykrywczą (sprawa obrasta w tomy akt do badań historycznych).

Materialne dowody powinny być oparte na ich wiarygodności, przejrzystości i kompatybilności ze zdarzeniem, systematycznie weryfikowane w toku założonych optymalnych wersji śledczych i zaplanowanych czynności do wykonania w typowaniu źródeł dowodowych do procesowego wykorzystania (pełnego wyczerpania dostępnych środków dowodowych celem poznania prawdy)<sup>26</sup>, znajdującego uzasadnienie w zgromadzonym i zweryfikowanym materiale dowodowym. Zatem na organach ścigania i wymiarze sprawiedliwości spoczywa prawny obowiązek wyzwolenia pragmatycznej inicjatywy dowodowej w zakresie pełnego wyczerpania instrumentów prawnych przewidzianych dla funkcji wykrywczej i funkcji dowodowej w celu poznania prawdy (uprawdopodobnienia i udowodnienia przebiegu zdarzenia). Obowiązek wyjaśnienia całego spektrum okoliczności faktycznych tożsamych dla prawdy materialnej (*in concreto*) w zasadzie odwróconej kontradyktoryjności (szukania dowodów i ich rekonstruowania) spoczywa w równej mierze na sądzie, stronach oraz pozostałych uczestnikach postępowania. Zasada realizacji prawdy materialnej odbywa się zatem od etapu gromadzenia dowodów, ich weryfikacji i oceny do uznania za odpowiadających prawdzie faktów oraz ich udowodnienia.

Dążenie do ustalenia prawdziwych okoliczności faktycznych (wiarygodności dowodów) w świetle istniejących zakazów dowodowych (niedostępności dla organów ochrony prawnej) nie jest nieograniczone, zwłaszcza kiedy wyłączają one dopuszczalność wykorzystania ich do pełnej rekonstrukcji pola dowodowego, ustalonego i wytypowanego źródła dowodowego lub środka dowodowego (ekspertyzy kryminalistycznej zakończonej opinią biegłego) albo ustalenia określonych faktów w procesie karnym<sup>27</sup>. Główny przedmiot (osadzony) zawisłej przed sądem sprawy karnej (procesu) jest na rozstrzygnięciu odpowiadającym prawdziwym ustaleniom faktycznym bezpośredniego stosunku sprawstwa i winy (wyrok skazujący), a w okolicznościach ustalenia w postępowaniu dowodowym braku sprawstwa i winy (wyrok uniewinniający). Zatem tylko w warunkach realizacji desygnatów prawdy materialnej możliwe jest zgromadzenie i zweryfikowanie spójnych procesowo dowodów wystarczających do ustalenia prawdziwego stanu faktycznego warunkującego skazanie oskarżonego czy w przypadku braku takich dowodów lub ich podważenia przez zaprzeczenie wydania wyroku uniewinniającego bądź umorzenia postępowania. Podstawowy zarzut dyskredytujący zasadę prawdy formalnej jako samodzielnego bytu prawnego dotyczy braku możliwości dotarcia do prawdy materialnej oraz

<sup>26</sup> Wyrok SN z 17 listopada 1971 r., IKR 120/71, OSNPG 1971/12, poz. 242, s. 14.

<sup>27</sup> A. Gaberle, *Dowody w sądowym postępowaniu karnym. Teoria i praktyka*, Warszawa 2010, s. 309.

pozostawienia poza polem dowodowym istotnych wątpliwości natury faktycznej mających bezpośredni związek przyczynowo-skutkowy z przebiegiem zdarzenia, których nie sposób wyeliminować wyłącznie w oparciu o dotychczasową aktywność procesową stron. Materiał dowodowy zebrany w trakcie postępowania jurysdykcyjnego, który może się diametralnie różnić z przebiegiem zdarzenia minimalizując w nim swój udział i nie odpowiadać prawdzie materialnej, organ obowiązany był przyjąć w wersji wydarzeń korzystnej dla oskarżonego<sup>28</sup>. Podobne dysfunkcyjne działanie zbliżone do uwarunkowań prawdy formalnej wywołuje w polu dowodowym domniemanie faktyczne w zakresie uprawdopodobnienia okoliczności niekiedy wystarczających do rozstrzygnięcia sprawy (art. 249 § 1 k.p.k.). Trudno więc mówić w ramach ustaleń przebiegu zdarzenia opartych wyłącznie na prawdzie formalnej, że sąd oparł wyrok na okolicznościach udowodnionych pod względem prawdziwości jego przebiegu, skutków i następstw, wobec nieusunięcia w postępowaniu dowodowym wszystkich istotnych wątpliwości, w tym, co jest istotą postępowania jurysdykcyjnego, ustalenia winy oskarżonego, której sąd dowodzi<sup>29</sup>.

Tylko realizacja w pełnym zakresie desygnatów nadrzędnej zasady prawdy materialnej (*per se*) spełnia wymogi warunkującej materializację trafnej reakcji karnej, zgodnie z którą do odpowiedzialności karnej nie została pociągnięta osoba niewinna, ale także takiej osoby, której winy zgodnie z zasadami prawa dowodowego po wyczerpaniu wszystkich możliwości procesowych nie udowodniono (wyeliminować niedostępną procesowo rzeczywistość). Podstawowym wyznacznikiem procesu jest udowodnienie winy lub niewinności w zarzucanym oskarżonemu sprawstwie czynu w rozumieniu prawa karnego materialnego (dotarcie do prawdy materialnej i wyciągnięcia odpowiednich wniosków dowodowych). Nie można zgodzić się z tezą prezentowaną w literaturze przedmiotu, że istotą odpowiedzialności na gruncie rozwiązań polskiej procedury karnej w zakresie pełnego sprostania dyrektywie sprawności orzekania (poprawnego procedowania), zgodnie z którą podstawę rozstrzygnięć stanowią fakty udowodnione tylko przy desygnatach obciążających oskarżonego (wyrokach skazujących). Tak prezentowany pogląd nie może w obrocie prawnym zostać zaakceptowany, bowiem podstawowym wyznacznikiem normy zawartej w art. 2 § 2 k.p.k. jest ustalenie w postępowaniu jurysdykcyjnym niewinności oskarżonego. W procesie dowodzi, gromadzi i weryfikuje się materiał dowodowy przemawiający zarówno za winą jak i za niewinnością oskarżonego. Desygnaty prawdy materialnej mają znaczenie, gdy zostaną wdrożone w celu wyjaśnienia danej okoliczności zgodnie z zasadą poprawnego procedowania oraz ustalenia zgodnie z doświadczeniem życiowym, wiedzą i zasadami logiki, której wersja przedstawiona przez oskarżyciela (na poparcie tezy dowodowej wizji aktu oskarżenia) jest najbardziej prawdopodobna (wiarygodna) w świetle przeprowadzonych dowodów. Zatem

<sup>28</sup> P. Hofmański, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1–296*, t. I, Warszawa 2011, s. 48.

<sup>29</sup> Postanowienie SN z 25 stycznia 2006 r., V KZ 60/05, SIP Legalis nr 76008.

oskarżyciel w dowodzeniu uprawdopodobnienia winy oskarżonego musi doprowadzić w postępowaniu jurysdykcyjnym do swoistego przełamania domniemania niewinności w warunkach podważania przez oskarżonego i obrońcę w sporności oraz przeciwstawnych interesów zakwestionowania przedkładanych dowodów winy. Postępowanie dowodowe w realizacji prawdy materialnej przed sądem zmierza zatem do pełnej rekonstrukcji najbardziej wiarygodnego przebiegu inkryminowanego zdarzenia i uzyskania faktycznej podstawy rozstrzygnięcia. W ramach realizacji desygnatów prawdy materialnej organy procesowe są prawnie zobligowane do dokonania ustaleń faktycznych, które mogą przyjąć formę procesową (gromadzenia i weryfikacji materiału dowodowego wyłącznie w wyniku czynności procesowych) oraz czynności pozaprocesowych (postępowania sprawdzającego lub czynności operacyjno-rozpoznawczych w zakresie typowania źródeł dowodowych do procesowego wykorzystania) aktywnie wspomagających proces wykrywczo-dowodowy. Pełne wyjaśnienie prawdy materialnej wymaga ograniczenia bardzo szerokiego zakazu dowodowego, zwiększenia dostępności i rozszerzenia wykorzystania katalogu dowodów. Uchylone rozwiązania prawne zawarte w art. 168a k.p.k. stanowiły, że niedopuszczalne było przeprowadzenie i wykorzystanie dowodu uzyskanego do celów postępowania karnego za pomocą czynu niedozwolonego i wdrożenie odpowiedzialności urzędniczej za możliwość uznawania wszelkiej obrazy prawa dowodowego organów procesowych za przestępstwo. W takim sankcyjnym obostrzeniu prawnym znacznie zawężającym pole dowodowe i oceniającym każdą sytuację prawną z uwzględnieniem wyjaśnienia wszelkich aspektów zawisłej sprawy w dochodzeniu do prawdy materialnej na podstawie ogólnej przyjętej zasady okazało się iluzoryczne. Obecnie w regulacji art. 2 § 2 w zw. z art. 168a k.p.k. sąd odzyskał inicjatywę dowodową w zakresie obowiązku dotarcia do prawdy materialnej niezależnie od tego czy oskarżyciel (prywatny lub publiczny) wykaże skuteczną inicjatywę dowodową. Zakaz dowodowy będący odzwierciedleniem doktryny *fruit of the poisonous tree* tzw. „owoców zatrutego drzewa”, a utrudniający wykrycie prawdy materialnej, został wyeliminowany z obrotu prawa dowodowego. Obecna znowelizowana regulacja art. 168a k.p.k. brzmi: „Dowodu nie można uznać za niedopuszczalny wyłącznie na tej podstawie, że został uzyskany z naruszeniem przepisów postępowania lub za pomocą czynu zabronionego, o którym mowa w art. 1 § 1 k.k., chyba że dowód został uzyskany w związku z pełnieniem przez funkcjonariusza publicznego obowiązków służbowych, w wyniku zabójstwa, umyślnego spowodowania uszczerbku na zdrowiu lub pozbawienia wolności” (zakaz dotyczy wszystkich uczestników procesu karnego, oskarżyciela publicznego, prywatnego, posiłkowego i oskarżonego).

Taka konfiguracja podstawy dowodu stanowi, że ewentualne naruszenie prawa przez uczestników postępowania karnego, w realizacji nadrzędnej zasady wykrycia prawdy materialnej postępowania, nie może stanowić okoliczności wyłączającej uzyskane przez strony dowody zarówno ze wstępnego postępowania jak i zawisłej przed sądem sprawy. Organ procesowy nie może więc oddalić w podstawie prawnej tak złożone wnioski

dowodowe, lecz może dopuścić je w celu ustalenia prawdziwego przebiegu zdarzenia warunkującego wdrożenie trafnych merytorycznych decyzji procesowych. Jedyńm wyjątkiem wyłączającym z obrotu prawa dowodowego tak uzyskany dowód jest fakt, że został on uzyskany przez funkcjonariusza publicznego w wyniku popełnionego przestępstwa, np. zabójstwa, umyślnego uszczerbku na zdrowiu czy pozbawienia wolności. Należy zauważyć, że uczestnicy postępowania w materii znowelizowanej regulacji art. 168a<sup>30</sup> mogą skutecznie wprowadzić w zakres pola dowodowego tylko dowody uzyskane w sposób bezpośredni. Niedopuszczalne jest zalegalizowanie dowodów wtórnych (pośrednich) uzyskanych w rezultacie czynności noszących znamiona bezprawnego uzyskania dowodów (środków dowodowych). W materii regulacji art. 168a ustawodawca nie sprecyzował zamkniętego katalogu dowodów (środków dowodowych), w tym dowodów wtórnych (pośrednich), zamykając normę prawną tej nowelizacji wieloznacznym pojęciem „dowodu”, którego charakter nie podlega wartościowaniu. W doktrynie prawa dowodowego panuje niejednoznaczny pogląd, że regulację zawartą w art. 168a w jej obecnym brzmieniu należy wyłącznie odnieść w interpretacji zawężającej tylko do uzyskiwania dowodów bezpośrednich z osobowych lub rzeczowych źródeł dowodowych (Justyna Skoczeń<sup>31</sup>). Natomiast inni autorzy (Arkadiusz Lach,<sup>32</sup> Krzysztof Dąbkiewicz<sup>33</sup>) interpretują normę prawną art. 168a w sposób rozszerzający, włączając do nieokreślonego katalogu dowodów zarówno te uzyskiwane w sposób bezpośredni jak i pośredni. Stoję na stanowisku, że w wykryciu prawdy materialnej musi być brany pod uwagę inny bardziej rozszerzony zintegrowany konglomerat dowodów bezpośrednich jak i pośrednich oraz — co istotne — wskazanie źródła dowodowego w toku realizacji funkcji wykrywczej postępowania (czynności operacyjno-rozpoznawcze) do procesowego wykorzystania. Zatem nie można przyjąć tezy, że na doktrynę „owoców zatrutego drzewa” w toku realizacji desygnatów prawdy materialnej skutecznie można powołać się jedynie na dowody uzyskane w sposób pośredni, natomiast w przypadku dowodów bezpośrednich i środków dowodowych obowiązują zasady ogólne wyłączenia ich z pola dowodowego (*exclusionary rule*). Poprzednia regulacja zawarta w art. 168a k.p.k. wprowadzona do obrotu prawnego nowelą z 2013 r., która weszła w życie 1 lipca 2015 r., rozszerzająca katalog zakazów dowodowych w zakresie dyskwalifikacji dowodów uzyskanych dla celów postępowania karnego za pomocą czynu niedozwolonego po aferze podsłuchowej z udziałem członków poprzedniego rządu, praktycznie uniemożliwiła wykrycie prawdy materialnej, a przy tym okazała się nie tylko kontrowersyjna, lecz w interpretacji

---

<sup>30</sup> Kodeks postępowania karnego, stan prawny na 29 czerwca 2016 r.

<sup>31</sup> J. Skoczeń, *Istota dowodów nielegalnych*, „Forum Prawnicze” 2015, nr 2(28), s. 41–50.

<sup>32</sup> A. Lach, *Dopuszczalność dowodów uzyskanych z naruszeniem prawa w postępowaniu karnym*, „Państwo i Prawo” 2014, nr 10, s. 115–118.

<sup>33</sup> K. Dąbkiewicz, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2015*, Warszawa 2015, s. 234–244.



społecznej miała na celu rozszerzenie założeń prawdy formalnej oraz wykrywczej i procesowej degradacji afery.

System zabezpieczenia przed fabrykowaniem dowodów i ich wykorzystania w inicjowaniu procesu karnego w obecnej noweli art. 168a k.p.k. jest skuteczny, ponieważ bezpośrednio nawiązuje do regulacji prawnej sanacyjnego art. 234 k.k. — czego obecnie nie zauważono. Niemniej jednak zakaz dowodowy może dotyczyć również dowodów, które mogą być dla oskarżonego korzystne w zastosowaniu zasady *in dubio pro reo*. Wydaje się, że tak pojęta zawężająca interpretacja art. 168a k.p.k. nie odzwierciedla intencji ustawodawcy, który wyraźnie sprecyzował pozbawienie mocy dowodowej uzyskanego dowodu procesowego, a nie nielegalności uzyskanej informacji o źródle dowodowym w toku wdrożonych czynności operacyjno-rozpoznawczych określonych art. 14 ust. 1 pkt 1–3 ustawy o Policji. Wytypowane źródło dowodowe osobowe lub rzeczowe w toku realizacji funkcji wykrywczej postępowania musi przejść pozytywną transformację procesową zgodnie z regulacją zawartą w dziale V k.p.k. Sama informacja o źródle dowodowym, uzyskana z czynności pozaprosesowych (rozpracowania operacyjnego) bez obligatoryjnego przetworzenia na materiał dowodowy, nie może stanowić podstawy gromadzenia materiału procesowego, a tym samym braku wartości dowodowej o czym niektórzy autorzy bez znajomości zagadnienia zapominają. Regulacja art. 325f § 2 k.p.k. o takiej nielegalności nie wspomina wdrożenia przez Policję na podstawie odrębnych klauzulowych przepisów czynności w celu wykrycia sprawcy i uzyskania dowodów. Wdrożenie do obrotu prawnego znowelizowanego w obecnym brzmieniu art. 168a k.p.k. bez wątplenia spowodowało zwiększenie efektywnej kontroli oraz wzrostu aktywności podejmowanych przez wszystkich uczestników postępowania (w tym struktury dochodzeniowo-śledcze Policji) w gromadzeniu i weryfikacji spójnego materiału dowodowego, niezbędnego do wykrycia prawdy materialnej w tym aktywizacji pracy operacyjno-wykrywczej pionu kryminalnego Policji w typowaniu źródeł dowodowych do procesowego wykorzystania we wstępnej fazie postępowania karnego.

Nie podzielam stanowiska, że znowelizowany art. 168a k.p.k. będzie legitymizował organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości do działań na granicy prawa w celu gromadzenia materiału dowodowego oraz inspirował do wszczęcia i prowadzenia w podstawie prawnej tego materiału wstępnego postępowania przygotowawczego w tym szybkiego oskarżenia i skazywania<sup>34</sup>. Zwiększony katalog pozyskiwania i wykorzystywania dowodów, zarówno we wstępnym postępowaniu jak i postępowaniu jurysdykcyjnym, ma głównie na celu wzrost kontroli nad neutralizacją skali i dynamiki

---

<sup>34</sup> 8 lutego 2016 r. odmienne stanowisko zajęło Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie projektu ustawy o zmianie ustawy kodeksu postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, wskazując, że: „nie jest właściwe rozwiązanie aprobowane zachowania przestępcze jako sposób pozyskiwania dowodów w postępowaniu karnym, czy szerzej w jakimkolwiek postępowaniu czy to o charakterze sądowym, czy też administracyjnym, a do tego w istocie sprzeczna jest proponowana zmiana”.

uciażliwej społecznie przestępczości kryminalnej (*crime control*), zdeprecjonowania uprawnień przestępców w stosunku do ofiary oraz uzbrojenia Policji i prokuratury w szersze kompetencje, co znajduje aprobatę społeczeństwa<sup>35</sup>.

**Słowa kluczowe:** desygnaty prawdy materialnej, ustalenia faktyczne, przebieg inkryminowanego zdarzenia, podstawy wyrokowania o winie i karze względnie niewinności oskarżonego, filozofia dowodowego prawa karnego, katalog dowodów

**Streszczenie:** Artykuł porusza niezwykle istotną problematykę stosowania w procedurze karnej desygnatów prawdy materialnej w celu ustalenia prawdziwych faktów będących podstawą gromadzenia i weryfikacji materiału dowodowego zarówno na etapie wstępnego postępowania przygotowawczego jak i jurysdykcyjnego przed sądem w podstawie orzekania o winie i karze względnie niewinności oskarżonego. Filozofia procesu karnego nie może być oparta na dogmatach prawdy formalnej (sądowej), które doprowadzają do zawężenia pola dowodowego i eskalacji pomyłek sądowych oraz braku zaufania do prawa.

**Keywords:** designates material truth, the facts, the course of the incriminated event, the grounds adjudication of guilt and punishment or innocence of the accused, the philosophy of evidence of criminal law, a catalog of evidence

**Summary:** The article raises an important issue of the use of the criminal procedure designates the truth of the material in order to establish the true facts underlying the collection and verification of evidence both at the stage of preliminary criminal investigations and legal proceedings before the court on the basis of apportioning blame and punishment or innocence of the accused. The philosophy of the criminal process can not be based on the dogmas of truth formal (court) that lead to a narrowing of the field of evidence and the escalation of miscarriages of justice and the lack of confidence in law.

---

<sup>35</sup> W postanowieniu z 19 marca 2014 r., II KK 265/13, SN w prezentowanej materii prawa dowodowego zajął następujące stanowisko: „nie jest możliwe zaakceptowanie sytuacji, w której funkcjonariusze demokratycznego państwa (...) mogliby gromadzić materiał dowodowy wbrew obowiązującemu prawu, natomiast zgodnie z prawem, na podstawie właśnie tego materiału, obywatele mieliby ponosić odpowiedzialność karną. Każde państwo odpowiada za bezprawną działalność swoich funkcjonariuszy (...), a tej odpowiedzialności nie może „wylączyć powołanie się na interes społeczny w zwalczaniu przestępczości”. Stanowisko SN jest dotknięte systemową wadą. Demokratyczne państwo prawne ma konstytucyjny obowiązek zapewnienia obywatelom, przez wyprofilowane organy ochrony prawnej, skutecznej ochrony życia, zdrowia i mienia przed kryminalnymi zamachami oraz wzrostem niezbyt wysokiej wykrywalności przestępstw przeciwko mieniu. Materiał dowodowy z wytypowanych źródeł dowodowych podlega pełnej procesowej weryfikacji w odwróconej zasadzie kontradyktoryjności i pozbawiony jest zarzutu nielegalności. Funkcjonariusz publiczny wprowadzając w pole dowodowe nielegalne z naruszeniem prawa dowody odpowiada za popełnione przewinienie (czego ma świadomość) z art. 231 w zw. z art. 234 k.k.